

Wizja tyrani w myśli Arystotelesa

The Vision of Tyranny in Aristotle's Thought

Abstract

The paper presents an analysis of tyranny in Aristotle's thought, presenting it as a form of government based on despotism and the self-interest of the ruler at the expense of the common good. The philosopher contrasts tyranny with a just monarchy, emphasizing its instability and negative impact on the state and society. The article discusses the origins of tyranny, its mechanisms for maintaining power, and the causes of its downfall. It also highlights the influence of ethics on tyranny in the context of Aristotle's concept of the ideal state.

SŁOWA KLUCZE: Arystoteles, państwo, polityka, tyrania, ustrój, etyka, sprawiedliwość, niesprawiedliwość, starożytność, filozofia

KEYWORDS: Aristotle, state, politics, tyranny, political system, ethics, justice, injustice, antiquity, philosophy

MATEUSZ RUBAJ – magister prawa, Uniwersytet Pomorski w Słupsku,
ORCID – 0009-0006-3405-4455, e-mail: rubaj123@wp.pl

1 | Poglądy filozofów greckich na temat tyranii jako ustroju

Państwo i jego ustrój to tematyka poruszana wielokrotnie przez starożytnych filozofów. W swoich dziełach analizowali oni poszczególne typy ustrojów i próbowali doszukać się najlepszego spośród nich. Jedną z omawianych przez nich form władzy jest tyrania. Słowo „tyrania” po raz pierwszy użył Archiloch z Paros w kierunku Gygesa, dawnego lidyjskiego władcy,

ponieważ objął on tron za pomocą podstępów. Tyrania w starożytnej Grecji funkcjonowała jako ustrój cechujący się władzą absolutną panującego oraz niestosowaniem się władcy do obowiązującego prawa^[1].

W *Iliadzie* Homera można dostrzec pośrednie odniesienia do tyranii, mimo iż sam termin „tyran” nie zostaje w utworze użyty. Zachowanie Agamemnona, szczególnie w kontekście jego konfliktu z Achillesem, ujawnia pewne kluczowe cechy przypisywane dyktatorom. W momencie oblężenia Troi, Agamemnon, kierując się chciwością oraz żądzą władzy, postanawia odebrać Achillesowi Bryzeidę. Decyzja ta, wywołując gniew dowódcy Myrmidonów, niemal doprowadza do jego wycofania się z walki, co mogłoby mieć katastrofalne skutki dla całej armii Achajów. Analiza tego fragmentu wskazuje, że działania Agamemnona były podyktowane wyłącznie osobistymi ambicjami, nie uwzględniając konsekwencji, jakie mogły wynikać dla wspólnoty. Władca Myken wykazuje klasyczne cechy autorytarne, stawiając swoje osobiste interesy i autorytet ponad dobro ogółu. Choć Homer bezpośrednio nie odnosi się do tyranii, zachowanie Agamemnona może być interpretowane jako modelowy przykład władcy, który kieruje się pychą i ignoruje potrzeby oraz dobro innych. Z tego fragmentu można wyciągnąć wniosek, że Homer przedstawia tyrana jako postać skoncentrowaną na własnych ambicjach, niezdolną do oceny długofalowych skutków swoich działań, co zagraża stabilności wspólnoty^[2].

Z zachowanych nielicznych fragmentów twórczości Heraklita z Efezu odnoszących się do etyki również można wywnioskować, że nie należał on do zwolenników ustroju jakim jest tyrania. Jak pisał „sprawiedliwość dosięgnie tych, co zmyślają kłamstwa i ich świadków fałszywych”, „samowolę należy wygasić gwałtowniej niż pożar” oraz „praw lud winien bronić jak murów miejskich”. Cytaty te ukazują, że Heraklit krytycznie odnosił się samowoli, a samowolą w swoich rządach wykazuje się tyran. Zdanie odnoszące się do powinności bronięcia prawa również stoi w opozycji do działań tyrana. Tyran do osiągnięcia swoich własnych korzyści jest w stanie naruszać obowiązujące przepisy prawne lub dostosowywać prawo wyłącznie pod siebie, a nie ogół społeczeństwa^[3].

¹ Daniela Kuchar, „Obraz tyranii w Polityce Arystotelesa a tyrania Dionizjusza I” *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 3153 (2009): 61.

² Homer, *Illiada*, tłum. Franciszek Ksawery Dmochowski (Warszawa: Świat Książki, 2022), 2-8.

³ Wit Jaworski, *W kręgu przedsokratyków: Anaksymander, Heraklit, Ksenofanes, Parmenides, Empedokles, Anaksagoras* (Kraków: Miniatura, 1992), 27.

W dziele Platona *Giorgiasz* swoje poglądy na temat tyranii wyraża Sokrates. Według tego wybitnego filozofa tyran sprawuje swą władzę w oparciu o strach i brak zaufania do innych. Nie może on mieć za przyjaciela osoby przewyższającej go pod względem intelektualnym czy też moralnym, albowiem osoba ta stwarzałaby dla niego zagrożenie. Ponadto tyranię Sokrates postrzega jako ustrój oparty na niesprawiedliwości, co świadczy o zwyrodnieniu tej formy sprawowania władzy^[4].

Poglądy etyczne Demokryta – zwanego „śmiejącym się filozofem”^[5], są niejako rysem jego poglądów na temat polityki i ustrojów państwowych^[6]. Widoczne jest to we fragmencie zachowanym u Stobajosa, gdzie Demokryt wyraża swą myśl w następujący sposób: „Obowiązki wobec państwa należy uważać ze wszystkich za największe, aby było dobrze zarządzane. Nie należy występować przeciwko sprawiedliwości ani dopuszczać się gwałtu wobec dobra wspólnego”. Z powyższego wysnuć można, że tyrania nie jest ustrojem pożądanym przez owego filozofa, gdyż cechuje się ona niesprawiedliwością w działaniach tyrana oraz pogwałcaniu praw obywateli. Za najlepszy ustrój uznawał demokrację, ponieważ jego zdaniem ubóstwo w demokratycznym polis jest lepsze niż bogactwo w monarchii czy tyranii^[7].

Przemyślenia na temat tyranii pośrednio wyraził Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*. Już w początkowej części utworu widoczna jest krytyka owego ustroju. Tyrani zostali przedstawieni jako władcy dbający tylko o własny dobrobyt, nie zważający na potrzeby ludu. W dodatku zauważalna jest sugestia, że tyrania jest ustrojem utrudniającym rozwój państwa, na co wskazuje poniższy fragment „w ten sposób przez długi czas była Hellada hamowana w rozwoju, tak że nie mogła zdobyć się wspólnie na żaden wielki czyn i – rozdzielona na poszczególne państwa – nie miała śmielszych koncepcji”^[8]. Tyrania budziła również strach wśród ludności i nie cieszyła się ich dużym poparciem. Tukidydes przedstawił tyranię jako ustrój niestabilny, oparty na przymusie i strachu, a także wywołujący niechęć wśród ludności.

⁴ Platon, *Gorgiasz*, tłum. Władysław Witwicki (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958), 52-60.

⁵ Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021), 30.

⁶ Valentin Ferdinandovic Asmus, *Demokryt*, tłum. Bogdan Kupis (Warszawa: Książka i Wiedza, 1961), 89.

⁷ Ibidem, 90.

⁸ Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, tłum. Kazimierz Kumaniecki (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, 2023), 8-9.

Platon w swoim fundamentalnym dziele zatytułowanym *Państwo* przedstawia analizę zjawiska tyranii, wskazując na jej genezę oraz naturę. Filozof argumentuje, że tyrania wyłania się z demokracji w procesie jej wewnętrznej degeneracji. Twierdzi, że nadmierna wolność i anarchia, charakteryzujące zdemoralizowaną demokrację, prowadzą do osłabienia autorytetu instytucji państwowych, co toruje drogę tyranii. Tyran zdobywa władzę, obiecując obywatelom wolność i równość, lecz po uzyskaniu poparcia ludu przeistacza swoje rządy w system oparty na despotyzmie i autorytaryzmie. Platon przewiduje także inne mechanizmy zdobycia władzy przez tyrana. Jednym z nich jest sytuacja, w której wygnany z państwa przywódca powraca jako triumfator po pokonaniu przeciwników, co nieuchronnie prowadzi do ustanowienia w państwie dyktatury. Po przejęciu władzy tyran zmuszony jest do działań zabezpieczających jego pozycję, przede wszystkim poprzez eliminację przeciwników politycznych. Platon w obrazowy sposób porównuje te działania do praktyki medycznej, a mianowicie „oni usuwają to, co najgorsze, a zostawiają to, co najlepsze, on wprost przeciwnie”^[9]. W dalszej części swojej analizy Platon szczegółowo omawia osobowość tyrana oraz charakter jego rządów. Tyran według tego myśliciela staje się niewolnikiem swoich namiętności, podporządkowując funkcjonowanie państwa realizacji własnych, nieograniczonych ambicji. Władza absolutna tyrana prowadzi do destrukcji więzi społecznych, erozji wspólnoty politycznej oraz cierpienia obywateli. Brak cnoty i rozumu, którymi cechuje się tyran, uniemożliwia mu sprawowanie odpowiedzialnych rządów, co ostatecznie skutkuje wprowadzeniem atmosfery strachu i nieszczęścia zarówno wśród obywateli, jak i samego władcy. Refleksje Platona nad tyranią w *Państwie* stanowią głęboką krytykę ustroju, destabilizującego nie tylko państwo, ale także zagraża dobru wspólnemu, prowadząc do jego ostatecznej dezintegracji^[10].

Podobnie jak u Platona, również u Ksenofonta wyraźnie widoczny jest pogląd, że tyrania jest systemem władzy szkodliwym zarówno dla rządzącego, jak i dla poddanych, prowadząc do głębokiej alienacji oraz destabilizacji politycznej^[11].

⁹ Platon, *Państwo*, tłum. Władysław Witwicki (Kraków: Vis-a-vis Etiuda, 2020), 165-171.

¹⁰ Ibidem, 171-175.

¹¹ Ibidem, 61-65.

2 | Państwo i ustroj według Arystotelesa

Arystoteles – podobnie jak inni myśliciele greccy – również podjął się problematyki dotyczącej ustroju państwa. Swoje rozważania na ten temat opisał m.in. w dziele *Polityka*. Dzieło to najprawdopodobniej zredagowane zostało przez Teofrasta pod koniec IV w. p.n.e. W jej wstępie określił państwo jako wspólnotę powstającą w celu osiągnięcia określonego dobra człowieka. Tym dobrem według niego jest doskonałość jednostki, mająca na celu osiągnięcie rozwoju ludzkiej natury, a konkretniej cechy jaką jest rozumność. Stagiryta uważał, że państwo i jednostka mają ze sobą zbieżny cel, albowiem rozwój państwa uzależniony jest od osiąganych celów przez obywateli oraz ich cech takich jak moralność czy prawość. Z powyższego stwierdzenia można wysnuć tezę, że państwo nie skupia się wyłącznie na jednostce, a na ogóle społeczeństwa^[12]. Ponadto Arystoteles uważał, że człowiek jest stworzony do życia w państwie, a osoby żyjące poza nim z natury uznał za „istoty nadludzkie” lub „nędzników”^[13].

W siódmej i ósmej księdze *Polityki* określił cechy, jakie musi posiadać państwo. „Otóż ludzie sądzą po największej części, że państwo szczęśliwe powinno być wielkie. Jeśli nawet to zdanie jest prawdziwe, to pozostaje niejasność, jakie państwo jest wielkie, a jakie małe. Oceniają bowiem wielkość państwa według wielkiej liczby mieszkańców, a tymczasem powinno być raczej patrzeć nie na ich liczbę, ale ciężyznę. Co więcej, doświadczenie jasno wykazuje, że jest trudną rzeczą, a może i niemożliwą, żeby państwo nazbyt ludne mogło mieć dobre urządzenia prawne”^[14]. Według Arystotelesa państwo musi być duże, jednakże nie chodzi tutaj o liczbę ludności, a o jego siłę i potęgę. Wymagał on również tego, aby państwo spełniało swój cel, czemu służyć miał porządek i dobre zarządzanie^[15]. Zwraca również uwagę, że państwo może się kształtować w różnych formach, a konkretnie według różnych ustrojów. Z jego rozważań wynika, że może powstać tyle ustrojów, ile istnieje form najwyższej władzy^[16].

¹² Karol Jasiński, „Koncepcja państwa. Czytając *Politykę* Arystotelesa” *Studia Elbląskie*, t. IX (2009): 252.

¹³ Arystoteles, „*Polityka*”, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. I (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 3-8.

¹⁴ Ibidem, 165-166.

¹⁵ Jasiński, „Koncepcja państwa”, 254.

¹⁶ Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. Edward Iwo Zieliński (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001), 516.

Grecki myśliciel podjął się także próby zdefiniowania ustroju. Stagiryta używał wielu określeń, jednakże za najtrafniejsze uznać należy stwierdzenie, że „ustrój określa porządek władz w państwie i sposób ich podziału, stwierdza, co jest czynnikiem decydującym w państwie i jaki jest cel każdej wspólnoty”^[17]. Z powyższego wysnuć można, że każdy ustrój dąży do spełnienia określonego celu, podporządkowując struktury ustrojowe. Najistotniejszą kwestią jest forma rządów będąca najważniejszym środkiem do realizacji celu danej wspólnoty ludzkiej^[18]. Dokonał on również podziału ustrojów państwowych na „prawidłowe”, czyli królestwo, arystokrację oraz politeję i „zwyrodniałe”, czyli tyranie, demokrację oraz oligarchię^[19]. Innego podziału dokonał w *Retoryce*, albowiem wyróżnił tam cztery ustroje: demokrację, oligarchię, arystokrację i monarchię. Monarchia według niego jawi się w dwóch postaciach: jako monarchia, „jeśli kieruje się jakimś ustalonym porządkiem” i jako tyrania, „jeśli rządzi się całkiem samowolnie”^[20].

Arystoteles zadawał sobie pytania „kto w państwie powinien być decydującym czynnikiem? czy ogół? czy bogaci? czy cnotliwi? czy jednostka najlepsza ze wszystkich? czy tyran?”. Pytania te stanowiły początek jego rozważań na temat najlepszego ustroju. Po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw doszedł do konkluzji, że prawo powinno być dopasowane do panującego ustroju, a sprawy nieuregulowane przez istniejące prawo winien rozstrzygać władca. W związku z powyższym uznał, że prawa przystosowane do ustroju zwyrodniałego jakim jest tyrania byłyby niesprawiedliwe. W opozycji do tego, podkreślał znaczenie systemów politycznych uwzględniających dobro większości^[21]. Autor *Polityki* uważał, że najlepszym państwem jest państwo opierające się na ludziach pochodzących ze stanu średniego. Argumentował to większą predyspozycją owej klasy średniej do posługiwania się rozumem oraz nie zajmowanie się nadto polityką. Stan średni według niego jest najbardziej stabilny, ponieważ znajduje się pomiędzy ubóstwem a bogactwem. Skrajne ubóstwo może prowadzić do buntu, natomiast nadmierne bogactwo do arogancji i tyranii,

¹⁷ Paweł Borkowski, „Koncepcja najlepszego ustroju politycznego według Arystotelesa” *Studia Philosophiae Christianae*, nr 3 (2012): 7-8.

¹⁸ Borkowski, „Koncepcja”, 8.

¹⁹ Ibidem, 8-9.

²⁰ Arystoteles, „Retoryka”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 75.

²¹ Arystoteles, „Polityka”, 66-70.

co destabilizuje państwo. Silny stan średni sprawia, że kraj jest bardziej harmonijny i odporny na wewnętrzne napięcia społeczne^[22].

3 | Arystoteles o tyranii w *Polityce*

Arystoteles w *Polityce* ukazuje w jaki sposób powstaje tyrania, a mianowicie „wyłania się ona zarówno z niepohamowanej demokracji, jak i oligarchii, o wiele rzadziej natomiast zdarza się ona tam, gdzie władza stan średni i ludzie bliscy sobie społecznie. Z drugiej jednak strony tyran bierze się z ludu i pospólstwa przeciwko możliwemu, aby lud na żadną krzywdę z ich strony nie był narażony”^[23]. Grecki myśliciel dostrzegał, że tyrania pojawia się jako efekt braku równowagi. Z drugiej strony tyran często wyłaniał się spośród ludu, obiecując walkę ze stosującą nadużycia elitą, co dawało mu chwilowe poparcie, lecz w dłuższej perspektywie i tak prowadziło do upadku rządów tyrana.

Analizując tyranię Arystoteles stwierdził, że stała ona w opozycji do królestwa, będącego potencjalnie jedną z najlepszych form rządów, jednakże pod warunkiem, że rządzący monarcha cechował się cnotliwością i sprawiedliwością, a przede wszystkim dbał o wspólne dobro^[24]. Przedstawiał ją jako rządy jednego człowieka, sprawującego władzę dla własnego dobra, a nie dla dobra obywateli. W jego ocenie tyrania jako forma rządów skupiała się wyłącznie na korzyściach i interesach władcy, ignorując potrzeby i dobro ogółu. Tyran nie dbał o sprawiedliwość ani o dobrobyt swoich poddanych, lecz starał się maksymalizować swoje własne zyski i utrzymać swoją władzę za wszelką cenę. Stagiryta wskazuje również, że „straż przyboczna króla składa się z obywateli, tyrana zaś z obcych najemników”^[25]. Kolejną różnicą pomiędzy królestwem, a tyranią jaką przytacza było pochodzenie władzy. Króla powoływano spośród znamienitych obywateli, wyróżniających się właściwym charakterem, wybitnymi czynami oraz pochodzeniem z wyższej warstwy społecznej, zaś tyrana

²² Piotr Wawrzynek, „Trzy paradygmaty: Platona, Arystotelesa i Machiavellego koncepcje związku etyki z polityką” *Folia Philosophica*, 6 (1989): 96-97.

²³ Wawrzynek, „Trzy paradygmaty”, 99-101.

²⁴ Arystoteles, „Polityka”, 73-83.

²⁵ Ibidem, 133.

wybijano z pospólstwa przeciwko możnowładcom, w celu ochrony ludu przed krzywdami, które takowi mogli im wyrządzić^[26].

Różnica pomiędzy tymi ustrojami zachodziła również ze względu na trwałość władzy. Królestwo według Stagiryty mogło trwać dłużej, ponieważ jego upadek najczęściej powodowały czynniki wewnętrzne, a nie zewnętrzne. Mianowicie do upadku dochodziło wtedy, gdy członkowie rodu królewskiego poróżnili się między sobą lub gdy król próbował rozszerzyć swą władzę wbrew prawu. Arystoteles uważał ponadto, że długotrwałość królestwa wynikała z tego, iż było dobrowolnie uznane i miało ograniczoną władzę. Król rządził w interesie ogółu, co pozwalało uniknąć tyranii i sprzyjało stabilności ustroju. Tyranię natomiast uważał za krótkotrwałą, ponieważ tyrani w przeciwieństwie do królów budzili wśród ludności nienawiść i pogardę. Ponadto opierała się ona na strachu i przemocy, co prowadziło do szybszej destabilizacji ustroju. Tyrani nie posiadali legitymizacji władzy w oczach obywateli, a ich władza została narzucona społeczeństwu siłą, co skutkowało próbami obalenia panującego tyrana.

Stagiryta wskazuje kilka przykładów upadków tyranii. Jako jedną z najdłuższych trwających wskazuje tyranię Ortagorasa w Sykionie. Trwała ona sto lat, a swą długotrwałość zawdzięczała temu, że tyran w umiarkowany sposób obchodził się z poddanymi i sami na ogół podporządkowywali się prawu. Drugim przykładem jest tyrania Kypselidów w Koryncie, trwająca 73 lata. Funkcjonowała ona podobnie jak tyrania Ortagorasa, stąd też wynika ich długi okres panowania. Krótko trwała natomiast tyrania Trazybulosa, albowiem został wygnany zaledwie po 11 miesiącach panowania^[27].

Według Arystotelesa istniały również czynniki sprzyjające utrzymaniu się tyranii i podzielił je on na dwa sposoby. W pierwszym z nich tyran chcący utrzymać swą władzę zapobiegał dopuszczaniu wybitnych ludzi do ważnych stanowisk państwowych, a ambitnych pozbawiał możliwości rozwoju. Zabraniał on także organizowania zebrań towarzyskich i tworzenia zrzeszeń. Kolejnym krokiem do utrzymania władzy było zdobywanie informacji poprzez szpiegów, co umożliwiało mu dławienie buntu już na jego początkowym etapie. Ważne okazywało się także podburzanie ludu przeciwko sobie, co pokrywa się z maksymą *divide et impera*. Dzięki temu skłócone społeczeństwo nie miało czasu na spiski przeciwko władcy, a ponadto łatwiej się nim zarządzało. Podejmowane przez tyrana wojny

²⁶ Ibidem, 132.

²⁷ Ibidem, 138-144.

wzbudzały w ludności chęć posiadania wodza, mogącego poprowadzić ich do zwycięstwa. Wszystkie te środki Stagiryta ujmuje w trzech punktach:

po pierwsze aby poddani byli małoduszni, bo człowiek małoduszny nie uknuje spisku na nikogo; po wtóre, aby szerzyć wzajemną nieufność, bo żadna tyrania nie upada wpierw, nim pewni ludzie nie nabiorą do siebie zaufania; po trzecie utrzymanie niemocy do działania, bo nikt się nie porwie na rzeczy niemożliwe, a więc i na obalenie tyranii, jeśli brak mu sił do tego^[28].

Drugi sposób polegał na zbliżeniu tyranii do królestwa. Tyran chcący w ten sposób utrzymać władzę musiał pilnować tego, aby swoje panowanie podtrzymywać nie tylko zgodnie z wolą poddanych, ale również wbrew ich woli. Ponadto nie mógł on trwonić pieniędzy państwowych na rzeczy budzące rozgoryczenie wśród ludu. W sytuacjach, w których pokazywał się przed ludem, powinien to robić w sposób dostojny, budzący szacunek u poddanych, a nie wywołujący strach. Znajomość sztuki wojennej również pomagała w utrzymaniu panowania. Do innych istotnych czynników należało według Arystotelesa dbanie o rozwój i wygląd miasta, czczenie bogów i unikanie gwałtownych czynów^[29]. Przykładem takich rządów mógł być Pizystrat, rządzący Atenami „w sposób umiarkowany, jak dobry obywatel, a nie tyran”. Okres jego panowania porównywano do czasów panowania Kronosa^[30]. Odmienny, bardziej surowy i despotyczny sposób sprawowania władzy prezentował jego następca Hippjasz, mszczący się za śmierć swojego brata. Swoimi rządami wzbudzał nieufność społeczeństwa wobec niego, co doprowadziło do obalenia tyranii w Atenach. Przykład ten wskazuje na słuszność w myśli Arystotelesa, że rządy tyrana zbliżone do rządów królewskich są bardziej trwałe^[31].

Stagiryta w V rozdziale *Polityki* dostrzegł, że omawiający przemianę ustroju w *Państwie* Platon nie wspomniał, czy tyrania podlega przemianom, czy też nie, oraz dlaczego i w jaki sposób mogłaby się ona przerodzić w inny ustrój. Zasugerował, że jest to spowodowane trudnością w wyjaśnieniu tego zjawiska. Arystoteles wypełnił tę lukę stwierdzeniem, że tyrania powinna przerodzić się w najlepszy i najdoskonalszy ustrój, albowiem tylko wtedy

²⁸ Arystoteles, „Retoryka”, 139-141.

²⁹ Ibidem, 141-143.

³⁰ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, tłum. Ludwik Piotrowicz (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1931), 18-20.

³¹ Ibidem, 24-26.

istniałaby ciągłość i pełny cykl przemian ustrojowych. W praktyce tyrania zamieniała się w oligarchię, jak w Chalkis, w demokrację, jak w Syrakuzach, oraz w arystokrację, jak w Sparcie. Oligarchie zamienić się mogły w tyranie, jak w wypadku większości oligarchii sycylijskich^[32]. Jego zdaniem Platon obawiał się wprost powiedzieć, że aby mogło dojść do przemiany ustroju to tyrania musi być powiązana w pewnym stopniu z politeją^[33]. Dostrzegł także, że ustroje częściej przechodzą w formy przeciwstawne niż bliskie i zmieniają się w odwrotnym kierunku^[34].

Arystoteles podjął się własnej analizy przyczyn przemian ustrojowych. W swoich rozważaniach wyróżnił najważniejsze powody przewrotów w sprzyjających temu zjawisku ustrojach. Pierwszym z nich mogło być dojście przez społeczeństwo do przeświadczenia, że są „upośledzeni w stosunku do warstwy uprzywilejowanej, mimo że są jej równi”. Taki stan rzeczy zachęca „upośledzonych” do walki o swoje prawa. Motywującym ich czynnikiem jest chęć zysku i czci lub zabezpieczenie się przed ich przeciwnościami. Jak zauważa Stagiryta, w tym przypadku ważne jest, aby władca dbał o równowagę w społeczeństwie i unikał wyzyskiwania ludu w celu zaspokojenia tylko i wyłącznie własnych potrzeb. Innymi powodami są wzrost znaczenia jednostki lub grupy panującej w stosunku do państwa oraz wzgarda rządzącymi. Ten drugi przypadek najczęściej występuje w tyranii, oligarchii i demokracji, czyli w ustrojach uznawanych przez Arystotelesa za zwyrodniałe. Do zmian ustrojowych mogło dojść również bez zaburzeń lub w przypadku „drobnych niedopatrzeń”. Pierwsze z nich następowało na skutek: (1) zapobiegnięcia nadużyciom podczas wyborów urzędników; (2) niedbalstwa, poprzez dopuszczenie do najważniejszych urzędów przeciwników panującego ustroju. Do niedopatrzeń dochodziło, gdy niepostrzeżenie dokonano znaczących zmian prawnych^[35].

Po przeanalizowaniu przyczyn zmian ustrojowych myśliciel podjął się przedstawienia, w jaki sposób dochodzi do nich w poszczególnych ustrojach. Swoje rozważania rozpoczyna od słów „losy monarchii i tyranii są mniej więcej podobne do tego, co powiedzieliśmy o politejach. Królestwo bowiem odpowiada arystokracji, a tyrania stanowi połączenie najsłabszej oligarchii i demokracji”. W powyższym fragmencie wskazuje, że

³² Edward Zwolski, „Typologia ustrojów w „Polityce” Arystotelesa: logika a historia” *Przegląd Historyczny*, nr 2 (1979): 264.

³³ Artur Rodziewicz, „Tyrania – Matka Polityki” *Etyka*, 36 (2003): 123-124.

³⁴ Zwolski, „Typologia”, 264-265.

³⁵ Arystoteles, „Polityka”, 112-116.

tyrania w kwestii przemiany jest zbliżona do monarchii oraz wskazuje na silne powiązanie jej z najsłabszymi przypadkami oligarchii i demokracji. Najbardziej widocznym podobieństwem tyranii do oligarchii jest według niego dążenie do bogactwa. Tylko dzięki bogactwu tyran mógł prowadzić wystawny tryb życia oraz opłacić strażników. Drugim natomiast jest ucisk niższych warstw społecznych, przejawiający się poprzez usuwanie ich z miasta. Walka z możnymi łączy ją natomiast z demokracją. W dalszych fragmentach zauważa, że przyczyny przewrotów w monarchii i tyranii są takie same jak w politejach. Przyczynami tych przewrotów są według niego doznana krzywda, strach, wzgarda i chęć wzbogacenia się^[36]. Prowadzi do tego rządza zemsty, albowiem porywczosć i gniew nieuchronnie do niej prowadzą^[37]. Autor *Polityki* wskazał również co szczególnie odróżnia tyranię od monarchii, a mianowicie chodzi o „zgodność z naturą”, której brak zarzucał tyranii^[38].

Badanie przez Arystotelesa najlepszego ustroju w *Polityce* nie wynika z idealistycznych aspiracji, lecz stanowi krytyczne studium. W ujęciu nomotetycznym lud prosperuje najlepiej w ustroju dostosowanym do specyficznych warunków danej społeczności. Na tym poziomie stabilność staje się kluczowym kryterium, ponieważ „najlepszy ustrój” jest ustrojem nie wywołującym niezadowolenia prowadzącego do buntu poddanych. W sensie filozoficznym najlepszym ustrojem jest ten, który umożliwia człowiekowi najpełniejszą realizację jego natury. Arystoteles, krytykując tyranię, nie odrzuca jej całkowicie, lecz kwestionuje jej możliwość stania się najlepszym ustrojem^[39]. Wciela się on niejako w rolę „lekarza” i podejmuje próbę uzdrowienia wadliwych ustrojów, w tym tyranii^[40]. Zwraca on również uwagę, że nie istnieje jeden uniwersalny ustrój odpowiadający wszystkim państwom. Jego zdaniem kształtuje się on z historycznego życia ludzi danego kraju^[41]. Arystoteles w *Polityce* dość szczegółowo wskazuje sposoby umożliwiające państwu kierowanie życiem obywateli, co niejako wiąże się z ograniczeniem ich wolności. Z jego poglądów na temat idealnego

³⁶ Ibidem, 132-135.

³⁷ Arystoteles, *Retoryka*, 85.

³⁸ Adam Machowski, „Królestwo jako alternatywna formarządów politycznych. Idea rządów królewskich u Arystotelesa” *Political Dialogues*, nr 28 (2020): 85.

³⁹ Eric Voegelin, *Arystoteles*, tłum. Michał J. Czarnecki (Warszawa: Teologia Polityczna, 2011), 142.

⁴⁰ Adam Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Arystoteles, Pirron i Plotyn* (Warszawa: Aletheia, 1995), 337.

⁴¹ Kazimierz Leśniak, *Arystoteles* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1975), 82.

ustroju wnioskować można, że państwo powinno być autorytarne, a więc mimo że odrzuca on tyranię, to nie neguje jej w całości, a jedynie cechy odróżniające ją od państwa autorytarnego^[42].

4 | Tyrania a etyka

W *Etyce nikomachejskiej*, będącej kolejnym dziełem podejmującym temat polityki, lecz definiowanej jako naukę skupiającą się na działaniu ludzkim^[43], Arystoteles zwraca uwagę na rolę wspólnoty w funkcjonowaniu ustroju. Według niego ludzie obierają wspólną drogę w celu uzyskania określonej korzyści bądź pozyskania środków do życia. Wspólnota państwowa natomiast przede wszystkim ma przynosić pożytek dla całego społeczeństwa. Wskazany przez niego pożytek nie może być krótkotrwałym, lecz takim obejmującym korzyści na całe życie. Wspólnota powinna zatem dążyć do realizacji *eudajmonii* (szczęścia), czyli dobra najwyższego. Na tejże podstawie podobnie jak w polityce wskazuje, że tyrania należy do ustroju zwyrodniałego i stoi w opozycji do królestwa, ponieważ jest ona formą jednowładztwa prowadzącego do pozyskiwania korzyści wyłącznie dla panującego tyrana, a nie dla dobra ogółu. Tyrania, oparta na egoizmie i przemocy, niweczy możliwość budowania wspólnoty opartej na wzajemnym szacunku i sprawiedliwości, co czyni ją szkodliwą dla całej społeczności^[44].

Arystoteles, opisując naturę państwa, podkreślał jego nierozzerwalny związek z etyką. Miał on na myśli etykę cnót, będącą starożytną koncepcją doskonalenia człowieka. Ukazywała ona relację między sferami refleksji, podejmowania decyzji, woli i emocji^[45]. Cnoty etyczne wywodzą się z praktycznego przyzwyczajania do działania. Nikt owych cnót nie posiada od urodzenia, jednakże człowiek ma zdolność do ich przyswajania i doskonalenia poprzez przyzwyczajenie^[46]. Według niego w osiągnięciu

⁴² Jonathan Barnes, *Arystoteles*, tłum. Magdalena Siury (Warszawa: Wydawnictwo Michał Urbański, 1995), 89.

⁴³ Voegelin, *Arystoteles*, 55.

⁴⁴ Ibidem, 304-307.

⁴⁵ Adriana Warmbier, „Arystotelesowska etyka cnót i posthumanistyczny projekt doskonalenia natury ludzkiej” *Ethos*, nr 3 (2015): 18.

⁴⁶ Hermann Siebeck, *Arystoteles* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1903), 126.

szczęścia najważniejsze jest działanie^[47]. Jako istota rozumna i wolna człowiek rozpoznaje swoje moralne powinności i zobowiązania. Realizacja tych obowiązków prowadzi do nabywania cnót, nazywanych przez Arystotelesa „dzielnością etyczną”. Dzielność ta to trwała dyspozycja do podejmowania właściwych decyzji, polegająca na zachowywaniu umiaru określającego rozum, zgodnie z rozsądkiem człowieka. Jest to umiar między nadmiarem a niedostatkiem. Etyczna cnota jest kierowana przez praktyczny umysł, biorący pod uwagę cel działania, okoliczności i przewidywane skutki. Zasada „złotego środka” nie oznacza przeciętności moralnej, lecz optymalne działanie między skrajnościami. W kwestii ustrojów politycznych istotna jest etyka obywatelska, przedstawiona przez greckiego filozofa w *Polityce*. Wskazywała ona cnoty potrzebne zarówno rządzącym, jak i poddanym. Rządzący powinni wykazywać się przede wszystkim roztropnością, poddani natomiast posłuszeństwem^[48].

Badając związek etyki z idealnym ustrojem Stagiryta szczególną uwagę poświęcił sprawiedliwości, ponieważ to od niej zależało, czy dany ustrój jest dobry, czy też nie. Stagiryta definiował ją jako cnotę będącą fundamentem społeczeństwa i relacji międzyludzkich^[49]. Wyróżnił dwa rodzaje sprawiedliwości: sprawiedliwość rozdzielczą i sprawiedliwość wyrównawczą. Pierwsza z nich polegała na podziale dóbr ekonomicznych i zaszczytów przez wspólnotę polityczną, natomiast z drugiej wyszczególnił sprawiedliwość wyrównującą zobowiązania wynikające z własnej woli i te niezależne od własnej woli^[50]. Sprawiedliwość wyrównawczą według niego można policzyć w proporcji arytmetycznej^[51]. Sprawiedliwość rozdzielczą opierała się niejako na proporcjonalności, a mianowicie w jej założeniu chodziło o to, że dana osoba powinna otrzymywać udziały proporcjonalne do prezentowanych przez nią wartości^[52]. Pojęcie sprawiedliwości wzbo- gacił ideą „sprawiedliwości politycznej”, zakładającej, że wszyscy poddani

⁴⁷ Arystoteles, „Etyka Eudemejska”, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. V, tłum. Witold Wróblewski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996), 439.

⁴⁸ Stanisław Kowalczyk, „Arystoteles a idea demokracji” *Roczniki Nauk Społecznych*, nr 1 (2002): 16-17.

⁴⁹ Arystoteles, „Etyka Nikomachejska”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. V, tłum. D. Gromska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996), 169-180.

⁵⁰ Marcin Jendrzeczek, „Idee sprawiedliwości oraz własności w interpretacji Platona i Arystotelesa”, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 236 (2015): 11-12.

⁵¹ Elżbieta Jung, Monika Michałowska, „Jak być sprawiedliwym? Ryszarda Kilvingtona komentarz do etyki Arystotelesa”, *Roczniki filozoficzne*, nr 2 (2008): 121.

⁵² Jendrzeczek, „Idee sprawiedliwości”, 11-12.

podporządkowani są prawu, a osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe stoją na jej straży. Sprawiedliwość proporcjonalna regulowała natomiast kwestie pomiędzy ekonomicznym a duchownym wymiarem państwa. Arystoteles wymagał od jednostek realnego wkładu w rozwój społeczeństwa jako warunku uzyskania odpowiednich praw, co oznacza, że świadczenia państwowe muszą być ściśle związane z wkładem pracy na rzecz przyszłości społeczności^[53]. W uogólnieniu sprawiedliwość to dążenie do równości i harmonii w społeczeństwie, poprzez uczciwe i proporcjonalne traktowanie wszystkich jego członków.

Niesprawiedliwość natomiast przeciwieństwo sprawiedliwości, czyli działania i postawy prowadzące do nierówności i krzywdy w społeczeństwie. Uważał ją za wadę etyczną mogącą przybrać postać jednej z największych form wad etycznych – niegodziwości^[54]. Arystoteles dostrzegł, że niesprawiedliwość rozumieć należy w dwojaki sposób, a mianowicie jako „traktowanie niesprawiedliwe” i „akt niesprawiedliwości”^[55]. Czym są owe zjawiska ukazują fragmenty: „jeżeli można popełnić czyn niesprawiedliwy nie będąc mimo to człowiekiem niesprawiedliwym, to pytanie, jakie to czyny niesprawiedliwe popełnione sprawiają, że jest się już człowiekiem niesprawiedliwym w danej dziedzinie, niesprawiedliwości, np. złodziejem, cudzołożcą czy rabusiem?”^[56] oraz „jeżeli dalej sprawca dokonał czynu wprowadzając świadomości, lecz bez uprzedniego namysłu, to popełnił czyn niesprawiedliwy; tu należy wszystko, czego dokonuje się pod wpływem gniewu lub innych namiętności, a co jest człowiekowi wrodzone lub od natury jego nieodłączne. (Ci bowiem, którzy taką wyrządzają szkodę lub taki popełniają błąd, dopuszczają się niesprawiedliwości i czyny ich są niesprawiedliwe, ale oni sami nie są jeszcze z tego powodu ludźmi niesprawiedliwymi ani złymi, bo przyczyną wyrządzonej przez nich szkody nie jest niegodziwość). Ale jeśli ktoś postępuje w ten sposób, na podstawie postanowienia, to jest człowiekiem niesprawiedliwym i złym”. Arystoteles wskazuje tutaj, że osoba traktująca niesprawiedliwie, nie jest niesprawiedliwa. Za takową uznawał osobę dopuszczającą się aktu niesprawiedliwości. Ponadto zwraca uwagę, że aby uznać osobę dopuszczającą się aktu

⁵³ Jasiński, „Koncepcja”, 254-255.

⁵⁴ Arystoteles, „Etyka Nikomachejska”, 169-180.

⁵⁵ Marek Smolak, „Arystoteles o możliwości bycia niesprawiedliwym wobec samego siebie”, *Diametros*, nr 18 (2021): 82.

⁵⁶ Arystoteles, „Etyka Nikomachejska”, 182.

niesprawiedliwości za niegodziwą i złą, to akt ten musi być dokonany świadomie, a więc człowiek ten musi ponieść odpowiedzialność za taki czyn^[57].

Stagiryta uznał tyranie za całkowite przeciwieństwo sprawiedliwości. Przede wszystkim zwrócił uwagę na fakt, że wszelakie działania w tym ustroju skoncentrowane są na dobru jednostki – tyrana – co prowadziło do niesprawiedliwości, gdyż w ten sposób zaniedbywano dobro ogółu społeczeństwa. Sprawiedliwość według Arystotelesa polegała na harmonii między różnymi grupami społecznymi, a tyran poprzez koncentrację wyłącznie na własnych interesach tę harmonię niweczył^[58].

Podczas analizowania tyranii jako ustroju i tyrana jako władcy Arystoteles zwraca uwagę na kwestię przestrzegania prawa. Swój pogląd przedstawia w następujących słowach: „wyda się to osobliwe, jeśli zadanie męża stanu miało polegać na tym, żeby potrafił narzucić współobywatelom swoją władzę despotyczną bez względu na to, czy pragną tego czy nie. Bo jakżeż rolą męża stanu czy prawodawcy godziłoby się to co nawet nie jest zgodne z prawem? A nie jest zgodne z prawem, jeśli władza się nie tylko niezupełnie sprawiedliwie, ale nawet wręcz niesprawiedliwie, a gwałt zadawać można i wbrew prawu”. W powyższym fragmencie filozof sugeruje, że tyran władający państwem w sposób niesprawiedliwy dopuszcza się łamania prawa, choć w praktyce to sam tyran je ustanawia. W dalszej części porównuje ten aspekt do działalności lekarza i sternika słowami: „ani lekarz, ani sternik nie bierze sobie za zadanie czy to przekonywać, czy siłą zmuszać swoich pacjentów lub pasażerów, natomiast wielu ludzi zdaje się uważać despotyzm za mądrość polityczną i nie wstydzi się stosować do innych postępowania, którego w odniesieniu do siebie wszyscy zarówno nie uznają ani za sprawiedliwe, ani za korzystne. Bo gdy o nich samych idzie, domagają się rządów sprawiedliwych, a kiedy to innych dotyka, wcale się o sprawiedliwość nie troszczą”. Porównanie to ukazuje, że działania tyrana skoncentrowane są tylko i wyłącznie na tym, aby to inni byli sprawiedliwi wobec niego, ale on sam nie dba o to, czy jego poddani traktowani będą sprawiedliwie. Ponadto wnioskować można, że tyran jako władca narzuca swoje prawa i poglądy innym, nie zważając czy jest to dobre dla społeczeństwa i czy społeczeństwo popiera narzucane im rozwiązania^[59].

⁵⁷ Ibidem, 190.

⁵⁸ Ibidem, 182-188.

⁵⁹ Ibidem, 162-163.

5 | Podsumowanie

Arystoteles, podobnie jak inni starożytni myśliciele, dostrzegął destrukcyjny wpływ tyranii zarówno na jednostkę sprawującą władzę, jak i na całe społeczeństwo. Jego analiza opiera się na założeniu, że tyrania jest wynaturzoną formą monarchii, w której władca rządzi wyłącznie dla własnych korzyści, nie zważając na dobro ogółu.

Z jego perspektywy, tyrania jest ustrojem krótkotrwałym, ponieważ brak jej legitymizacji w oczach obywateli oraz opiera się na nietrwałych mechanizmach siły i przymusu. Tym samym, myśl Stagiryty na temat tyranii stanowi nie tylko krytykę tej formy władzy, ale także wskazanie na konieczność uwzględnienia etyki w polityce. Dobry ustrój powinien dążyć do realizacji wspólnego dobra, opartego na sprawiedliwości i cnotach obywatelskich. Tyrania, będąc przeciwieństwem tych wartości, skazana jest na upadek, co czyni ją niemożliwą do utrzymania w długiej perspektywie czasu.

Bibliografia

- Arystoteles, „Retoryka”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Artystoteles, „Etyka Eudemejska”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. V, tłum. Witold Wróblewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Arystoteles, „Etyka Nikomachejska”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. V, tłum. D. Gromska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Arystoteles, „Polityka”, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, tłum. Ludwik Piotrowicz. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1931.
- Asmus Valentin Ferdinandovic, *Demokryt*, tłum. Bogdan Kupis. Warszawa: Książka i Wiedza, 1961.
- Barnes Jonathan, *Arystoteles*, tłum. Magdalena Siury. Warszawa: Wydawnictwo Michał Urbański, 1995.
- Borkowski Paweł, „Koncepcja najlepszego ustroju politycznego według Arystotelesa” *Studia Philosophiae Christianae*, nr 3 (2012): 5-24.

- Homer, *Iliada*, tłum. Franciszek Ksawery Dmochowski. Warszawa: Świat Książki, 2022.
- Jaworski Wit, *W kręgu przedsokratyków: Anaksymander, Heraklit, Ksenofanes, Parmenides, Empedokles, Anaksagoras*. Kraków: Miniatura, 1992.
- Jasiński Karol, „Koncepcja państwa. Czytając Politykę Arystotelesa” *Studia Elbląskie*, nr 9 (2008): 251-257.
- Jendrzejczak Marcin, „Idee sprawiedliwości oraz własności w interpretacji Platona i Arystotelesa” *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 236 (2015): 9-20.
- Jung Elżbieta, Monika Michałowska, „Jak być sprawiedliwym? Ryszarda Kilvingtona komentarz do etyki Arystotelesa” *Roczniki Filozoficzne*, nr 2 (2008): 117-129.
- Kowalczyk Stanisław, „Arystoteles a idea demokracji” *Roczniki Nauk Społecznych*, nr 1 (2002): 13-23.
- Krokiewicz Adam, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Arystoteles, Pirron i Plotyn*. Warszawa: Aletheia, 1995.
- Kuchar Daniela, „Obraz tyranii w Polityce Arystotelesa a tyrania Dionizjusza I” *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 29 (2009): 61-71.
- Leśniak Kazimierz, *Arystoteles*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1975.
- Machowski Adam, „Królestwo jako alternatywna forma rządów politycznych. Idea rządów królewskich u Arystotelesa” *Political Dialogues*, nr 28 (2020): 73-109. <https://doi.org/10.12775/DP.2020.004>.
- Piwnicki Grzegorz, „Polityczne koncepcje państwa w cywilizacji starożytnej Grecji według Demokryta, Platona i Arystotelesa” *Przegląd Polsko-Polonijny*, nr 5-6 (2013): 461-475.
- Platon, *Gorgiasz*, tłum. Władysław Witwicki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Platon, *Państwo*, tłum. Władysław Witwicki. Kraków: Vis-a-vis Etiuda, 2020.
- Reale Giovanni, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. Edward Iwo Zieliński. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2001.
- Rodziejewicz Artur, „Tyrania – Matka Polityki” *Etyka*, 36 (2003): 115-136. <https://doi.org/10.14394/etyka.413>.
- Rzeczycki Michał, „Wampir polityczny – uwagi o tyranii” *Civitas. Studia z filozofii i polityki*, nr 23 (2018): 75-99. <https://doi.org/10.35757/CIV.2018.23.05>.
- Siebeck Hermann, *Arystoteles*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1903.
- Smolak Marek, „Arystoteles o możliwości bycia niesprawiedliwym wobec samego siebie” *Diametros*, nr 67 (2021): 71-92. <https://doi.org/10.33392/diam.1629>.
- Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021.

- Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, tłum. Kazimierz Kumaniecki. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, 2023.
- Voegelin Eric, *Arystoteles*, tłum. Michał J. Czarnecki. Warszawa: Teologia Polityczna, 2011.
- Warmbier Adriana, „Arystotelesowska etyka cnót i posthumanistyczny projekt doskonalenia natury ludzkiej” *Ethos*, nr 3 (2015): 95-113. <https://doi.org/10.12887/28-2015-3-111-07>.
- Wawrzynek Piotr, „Trzy paradygmaty: Platona, Arystotelesa i Machiavellego – koncepcje związku etyki z polityką” *Folia Philosophica*, nr 6 (1989): 87-107.
- Zwolski Edward, „Typologia ustrojów w „Polityce” Arystotelesa: logika a historia” *Przegląd historyczny*, nr 2 (1979): 253-266.

